KLIMATY św. ANNY

Nr **919** / 11 października 2026 ISSN 2080-0010

XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA

LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE
Iz 25, 6-10a
Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Pan Zastępów przygotuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł.
I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszmy się i radujmy z Jego zbawienia! Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY
Ps 23 (22), 1b-3a. 3b-4. 5. 6 (R.: por. 6cd)
Po wieczne czasy zamieszkam u Pana.

Pan jest moim pasterzem, †
niczego mi nie braknie, *
pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach.
Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć, *
orzeźwia moją duszę.

Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach *
przez wzgląd na swoją chwałę.
Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, †
zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną. *
Kij Twój i laska pasterska są moją pociechą.

Stół dla mnie zastawiasz *
na oczach mych wrogów.
Namaszczasz mi głowę olejkiem, *
kielich mój pełny po brzegi.

Dobroć i łaska pójdą w ślad za mną *
przez wszystkie dni życia
i zamieszkam w domu Pana *
po najdłuższe czasy.

DRUGIE CZYTANIE
Flp 4, 12-14. 19-20

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Filipian

Bracia:

Umiem cierpieć biedę, umiem też korzystać z obfitości. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, korzystać z obfitości i doznawać niedostatku. Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia. W każdym razie dobrze uczyniliście, biorąc udział w moim ucisku.
A Bóg mój według swego bogactwa zaspokoi wspaniale w Chrystusie Jezusie każdą waszą potrzebę. Bogu zaś i Ojcu naszemu chwała na wieki wieków. Amen.

Oto słowo Boże.

AKLAMACJA
Por. Ef 1, 17-18

Niech Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przeniknie nasze serca swoim światłem, abyśmy wiedzieli, czym jest nadzieja naszego powołania.

EWANGELIA
Mt 22, 1-14 (krótsza Mt 22, 1-10)

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Jezus w przypowieściach mówił do arcykapłanów i starszych ludu: «Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść.
Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: „Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!” Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, a inni pochwycili jego sługi i znieważywszy, pozabijali.
Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić.
Wtedy rzekł swoim sługom: „Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproście na ucztę wszystkich, których spotkacie”. Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami.

Koniec krótszej perykopy

Wszedł król, żeby się przypatrzyć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nieubranego w strój weselny. Rzekł do niego: „Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego?” Lecz on oniemiał. Wtedy król rzekł sługom: „Związcie mu ręce i nogi i wyrzućcie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”. Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych».

Oto słowo Pańskie.

W Klimatach:

Lęk przed nicością 2

Smartfonowa depresja (cz.1) 3

Zachować pamięć 4

KOMENTARZ

Bóg zarówno w pierwszym czytaniu jak i w Ewangelii zaprasza nas na ucztę, która jest obrazem Królestwa niebieskiego, nieba, życia wiecznego. Rzeczywistość ta wyrażona tu przez obraz uczty jest ostatecznie dla nas tu na ziemi nie do wyobrażenia. Prorok Izajasz pisze, że wszystko tam będzie najlepsze: mięsa, wina. Św. Jan w Apokalipsie doda, że nie będzie tam ani żałoby, ani krzyku, ani trudu, ani śmierci. A św. Paweł w 1. liście do Koryntian, że ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce nie jest w stanie pojąć co przygotował Pan.

I wobec zaproszenia na tę rzeczywistość odnajdujemy w Ewangelii trzy postawy. Jedni nie chcą przyjść, lekceważą je. Jaki jest tego powód? Zapewne wiele, ale na pewno sprawy tego świata, przy jednoczesnym nie dostrzeganiu wielkości zaproszenia, są dla nich ważniejsze. Drudzy przychodzą, odpowiadają na zaproszenie, ale jest to odpowiedź powierzchowna. Nie idzie za tym przemiana serc, myślenia, postępowania, „nie mają na sobie stroju weselnego”. Jezus przestrzega, że nie wystarczy wołać Panie, Panie. I trzecia grupa, która na zaproszenie odpowiada i duchem, i ciałem, całym sobą.

Chciejmy należeć do tej trzeciej grupy. Zachwyćmy się Bożą obietnicą, zaproszeniem i nie zniechęcajmy swoją słabością – „wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”.

ks. Tomasz Lis

LĘK PRZED NICOŚCIĄ

Fot. Pexels | Pixabay

Søren Kierkegaard zauważył rzecz pozornie paradoksalną: człowiek może się bać, choć nie potrafi wskazać, czego właściwie się boi.

Choroba, utrata pracy, wojna czy śmierć mają swoje nazwy i wyraźny przedmiot. Lęk, o którym mówi duński filozof, jest jednak doświadczeniem głębszym. Pojawia się wtedy, gdy niepokój nie daje się przypisać żadnej konkretnej przyczynie, gdy pytanie „Czego właściwie się boję?" pozostaje bez odpowiedzi.

W wydanym w 1844 roku „Pojęciu lęku", opublikowanym pod pseudonimem Vigilius Haufniensis, źródło tego doświadczenia zostaje nazwane nicością. Nie chodzi jednak o nicość rozumianą jako śmierć czy całkowite nieistnienie. Jest to raczej pusta przestrzeń możliwości, otwierająca się przed człowiekiem właśnie dlatego, że jest wolny. Strach kieruje się ku czemuś konkretnemu; lęk rodzi się wobec tego, co dopiero może się wydarzyć.

Najpełniej wyjaśnia to obraz przepaści. Człowiek stoi na jej krawędzi i spogląda w dół. Czuje zawrót głowy, ponieważ przepaść jest głęboka, lecz nie tylko dlatego. Uświadamia sobie również, że może skoczyć. Nikt nie musi go popychać; możliwość tkwi w nim samym. To właśnie świadomość własnej wolności wywołuje lęk, nazwany przez Kierkegaarda „zawrotem głowy wolności".

W tym obrazie kryje się jedna z najbardziej przenikliwych intuicji filozoficznych. Wolność, którą zwykle kojarzymy ze spokojem i niezależnością, może również przerażać. Oznacza przecież, że nasze życie nie zostało zapisane do końca. Możemy uczynić dobro, ale także wyrządzić zło; dochować wierności albo zdradzić; powiedzieć prawdę albo skłamać; kochać albo zranić. Niepokoi nas zatem nie tylko to, co może nam się przydarzyć. Niekiedy bardziej przeraża nas świadomość tego, do czego sami jesteśmy zdolni.

W tym miejscu nicość przestaje przypominać pustkę stojącą naprzeciw człowieka. Staje się raczej niezapełnioną przestrzenią jego wolności. Za chwilę coś się wydarzy, lecz jeszcze nie wiadomo co. Decyzja dopiero się kształtuje, przyszłość nie przybrała jeszcze określonego kształtu, a wszystko pozostaje możliwe. Lęk jest więc doświadczeniem jednoczesnego przyciągania i odpychania przez możliwość – świadomością, że można wybrać, choć nie wiadomo jeszcze, dokąd wybór poprowadzi.

Łatwo dostrzec to w codziennych sytuacjach. Ktoś otrzymuje propozycję pracy w innym mieście. Wszystko wydaje się gotowe; pozostaje tylko odpowiedzieć: tak albo nie. A jednak właśnie wtedy pojawia się lęk. Czy chodzi o nową pracę, rozłąkę, możliwość porażki? Owszem, lecz pod tymi obawami kryje się coś jeszcze: świadomość, że jedna decyzja może skierować całe życie w inną stronę.

Podobnie dzieje się przed ślubem, święceniami, narodzinami dziecka, przeprowadzką, odejściem z pracy czy pojednaniem z kimś, z kim nie rozmawialiśmy od lat. Im większe znaczenie ma decyzja, tym wyraźniej odczuwamy ciężar możliwości. Przyszłość stoi przed nami, ale jeszcze nie istnieje. Właśnie ta nieokreślona przestrzeń, w której może wydarzyć się niemal wszystko, stanowi jeden z najbardziej przejmujących wymiarów nicości.

Z tej perspektywy łatwiej zrozumieć, dlaczego „Pojęcie lęku" jest nie tylko rozprawą filozoficzną, lecz także książką głęboko chrześcijańską. Jej ważnym punktem wyjścia pozostaje pytanie o grzech pierworodny i o stan Adama przed upadkiem. Adam nie zna jeszcze zła w taki sposób, w jaki poznaje je człowiek po grzechu. Słyszy jednak zakaz, a wraz z nim pojawia się możliwość jego przekroczenia. To właśnie możliwość budzi lęk. Grzech nie jest konieczny — gdyby był, nie byłby grzechem. Musi wydarzyć się coś, czego nie da się wyprowadzić z żadnego psychologicznego równania: wolny wybór, swoisty „skok".

Ta myśl ma znaczenie również dla życia duchowego. Świętość nie musi oznaczać stanu, w którym zło przestaje w ogóle pociągać. Dojrzałość polega raczej na tym, że człowiek dostrzega możliwość zła, a mimo to wybiera dobro. Kto nie może zdradzić, nie jest jeszcze wierny; wierność zaczyna się tam, gdzie zdrada była możliwa, lecz została odrzucona. Podobnie odwaga nie oznacza braku lęku. Rodzi się właśnie w jego obecności, gdy człowiek nie pozwala, by lęk podjął decyzję za niego.

Nie każdy lęk powinien więc zostać natychmiast usunięty. Może stać się nauczycielem, ponieważ odbiera nam złudzenie pełnej kontroli. Przypomina, że jesteśmy wolni, ale zarazem nie stanowimy dla samych siebie ostatecznego fundamentu. Uczy pokory wobec własnych możliwości i wobec przyszłości, której nie potrafimy całkowicie zaplanować.

Być może właśnie dlatego tak chętnie uciekamy przed nicością. Wypełniamy każdą wolną chwilę telefonem, wiadomościami, muzyką, rozmową i pracą. Cisza wydaje się trudna, ponieważ nie zawsze jest pusta. Niekiedy zaczynają w niej wybrzmiewać pytania, które przez cały dzień skutecznie zagłuszaliśmy: Kim właściwie jestem? Co zrobiłem ze swoim życiem? Czy żyję tak, jak powinienem? Co jeszcze mogę zmienić? Kim mogę się stać?

Najbardziej niepokojące może okazać się właśnie to ostatnie pytanie. Dopóki człowiek powtarza: „Taki już jestem", może czuć się bezpiecznie. Taka odpowiedź zamyka przyszłość i pozwala uniknąć odpowiedzialności za wybór. Tymczasem człowiek nie jest kimś raz na zawsze gotowym. Dopiero staje się sobą, a dokonuje się to poprzez decyzje, które podejmuje w obliczu otwartych możliwości.

Nie oznacza to jednak, że powinien bez końca wpatrywać się w przepaść własnej wolności. Sam dla siebie nie może stać się wystarczającym oparciem. Wolność potrzebuje odniesienia do Boga; inaczej możliwość łatwo zamienia się w rozpacz, a człowiek zaczyna kurczowo trzymać się tego, co skończone, tylko dlatego, że daje mu chwilowe poczucie bezpieczeństwa. Chrześcijańska odpowiedź na lęk prowadzi zatem ku wierze, nadziei i zgodzie na to, że nie jesteśmy własnymi stwórcami.

Być może więc lęk przed nicością nie jest naszym największym problemem. Groźniejsza okazuje się ucieczka przed nim, ponieważ może pozbawić nas świadomości wolności. Człowiek, który nigdy nie zagląda w przepaść, może przez całe życie nie odkryć, że jego życie pozostaje otwarte. Ten zaś, kto odważy się spojrzeć, rzeczywiście może poczuć zawrót głowy. W tym doświadczeniu kryje się jednak także obietnica: przepaść nie musi być miejscem upadku. Może stać się miejscem, z którego człowiek po raz pierwszy świadomie wybiera kierunek własnego życia.

ks. Mateusz Szerszeń CSMA

Artykuł został opublikowany 4 października 2026 r. na portalu kjb24.pl

SMARTFONOWA DEPRESJA (CZ.1)

Media mobilne zmieniły funkcjonowanie ludzi, którzy korzystają z nich regularnie od najwcześniejszych lat. Szczególnie zmiana ta jest widoczna w przypadku dzieci i młodzieży. Dzięki smartfonom i powszechnemu dostępowi do sieci współczesne życie jest nieporównywalnie łatwiejsze niż wcześniej. Z inteligentnych urządzeń korzystamy w celu komunikacji z innymi, edukacji lub rozrywki. Oprócz wielu pożytecznych stron korzystania z mediów cyfrowych istnieje niestety również zła strona nieustającej obecności w sieci.

Profesor psychologii Jean M. Twenge od 25 lat bada różnice międzypokoleniowe. Z jej obserwacji wynika, że od ok. 2012 roku, kiedy to połowa społeczeństwa amerykańskiego weszła w posiadanie smartfonów, zachowanie współczesnych nastolatków zaczęło znacząco odbiegać od zachowania charakterystycznego dla ich rówieśników z poprzednich pokoleń.

Pokolenie „iGen"

Obecnie mamy do czynienia z pokoleniem, które ma nieograniczony dostęp do Internetu praktycznie przez całą dobę. Według najnowszych badań NASK, przeciętny polski nastolatek w 2020 r. wpatrywał się w ekran komputera lub smartfona przez ok. 12,5 godziny na dobę – średnio 4 godziny i 50 minut dziennie w czasie wolnym oraz 7 godzin i 41 minut w trakcie zdalnych lekcji. Przeciętna nastolatka zaglądała do telefonu ponad 80 razy w ciągu dnia.

W dzisiejszych czasach niemal każdy nastolatek większość czasu spędzanego przed ekranem poświęca przeglądaniu mediów społecznościowych. Młode pokolenie częściej komunikuje się ze sobą przez telefon niż osobiście, twarzą w twarz. Ich ulubione narzędzia komunikacji to aplikacje typu Snapchat, Tik Tok, Facebook, Instagram itp. Regularnie wrzucają na swoje profile zdjęcia, przesyłają relacje ze swojego dnia na tzw. „story" czy dzielą się własnymi krótkimi materiałami wideo.

Social media rozwijają się dynamicznie, migające ekrany niestety coraz częściej wypierają kulturę słowa, zastępując ją kulturą obrazu. Tutaj nie trzeba przecież dużo mówić i pisać, filmy i obrazy często wyrażają wszystko. Możemy mówić o pokoleniu smartfona, a profesor J. Twenge określa je pokoleniem „iGen". Całkowita dominacja smartfonów odbija się na każdej sferze życia nastolatków z pokolenia iGenu, od interakcji społecznych po zdrowie psychiczne.

Aspiracje współczesnych nastolatków

Postęp technologiczny to niejedyna zmiana kształtująca to pokolenie. Litera „i" w słowie „iGen" może oznaczać również indywidualizm, który przedstawiciele tego pokolenia uważają za oczywistość. Jest to ogólny trend leżący u podstaw ich poczucia równości oraz odrzucenia tradycyjnych zasad społecznych. Dalej można wymienić także nierówność dochodów, która wywołuje u przedstawicieli pokolenia „iGen" głębokie poczucie niepewności. Martwią się oni tym, jak postępować, by osiągnąć sukces finansowy, i to niekoniecznie ciężko na niego pracując.

Według badania IQS z marca 2021 r. pt. „Aspiracje dziewczynek w Polsce", wykonanego na zlecenie fundacji Inspiring Girls Polska, polskie dziewczęta w wieku 15-18 lat marzą przede wszystkim o internetowej sławie. Aż 48 proc. badanych nastolatek chce w przyszłości być youtuberkami, instagramerkami bądź tiktokerkami. Na fali ogromnej popularności wśród dzieci i młodzieży polskich youtuberów i influencerów, jak np. Ekipa i Karol „Friz" Wiśniewski, każdy chce dołączyć do grupy, która zarabia miliony na ciągłej zabawie i relacjonowaniu swoich poczynań w sieci. Młodym wydaje się, że to bardzo atrakcyjny sposób na życie. Z tego też powodu różnią się oni od poprzednich pokoleń pod względem aspiracji życiowych, przestrzegania różnych norm społecznych, odniesienia do religii, seksualności, zainteresowania nauką (czy raczej jego braku) oraz sposobów spędzania wolnego czasu. Pod wieloma względami mają znacznie lepsze warunki rozwoju, a jednak doświadczają największego od dziesięcioleci kryzysu zdrowia psychicznego.

Smartfoniada a zdrowie psychiczne

Według raportu UNICEF z 2021 r., aż 20 proc. młodych ma objawy depresji, a duża ich liczba popełnia samobójstwo. Niektórzy wskazują, że to wpływ pandemii COVID-19. Zapewne izolacja i samotność miały na to również niemały wpływ. Jednak naukowcy zaobserwowali narastające zjawisko depresji i samobójstw wśród nastolatków już znacznie wcześniej, bo od 2011 roku, kiedy większość młodych ludzi zaczęła korzystać z telefonów komórkowych z dostępem do Internetu.

W chwili obecnej korzystają z nich również dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, często w nadmiarze, o czym alarmują naukowcy. Stale rośnie liczba badań wykazujących szkodliwy wpływ smartfonów na zdrowie psychiczne i fizyczne. Konsekwencje dla zdrowia w grupie osób uzależnionych od telefonów i smartfonów są podobne do skutków, jakie odczuwają uzależnieni od Internetu i gier. Badania wykazały, że większe uzależnienie od telefonów komórkowych jest związane z wyższym poziomem nastrojów depresyjnych oraz tzw. phubbingiem.

Termin „phubbing" oznacza lekceważenie rozmówcy w trakcie kontaktu osobistego na rzecz skupiania uwagi na telefonie komórkowym. Jakże często widzimy wkoło siebie młode osoby, w tym również dzieci, przebywające w grupie, a jednak pochylone nad migającymi ekranami. Dotychczasowe badania wykazały, że phubbing jest powiązany z uzależnieniem od telefonu komórkowego i jest typowy dla osób doświadczających samotności, niepokoju i zmartwień. Osoby doświadczające wykluczenia społecznego odczuwają zwiększoną potrzebę bycia w centrum uwagi w ważnych dla nich grupach odniesienia, co skłania ich do korzystania z mediów społecznościowych w celu zmniejszenia tego poczucia wykluczenia.

Według badaczy płeć może być ważnym czynnikiem decydującym o intensywności zjawiska phubbingu i korzystania z telefonu. Można to wyjaśnić w świetle celu, w jakim dziewczęta i chłopcy używają smartfonów. Dla chłopców smartfon to zwykle urządzenie spełniające funkcje pragmatyczne, dziewczętom zaś częściej służy do kontaktowania się z innymi osobami i przeglądania social mediów.

Moda na pozytywność

W Internecie pokolenie „iGen" wygląda na wyjątkowo szczęśliwe. Użytkownicy aplikacji społecznościowych stroją miny na Snapchacie i uśmiechają się do zdjęć na Instagramie. Ale wystarczy zajrzeć głębiej i okazuje się, że rzeczywistość nie daje powodów do zadowolenia. Pokolenie „iGen" jest na krawędzi najpoważniejszego od dziesięcioleci kryzysu zdrowia psychicznego, jaki obserwujemy wśród młodych ludzi. Mimo że na zewnątrz wszystko wygląda w porządku.

W dzisiejszych czasach, w Internecie, w różnych mediach społecznościowych propaguje się nieustanną pozytywność. Wpisy na profilach uwypuklają szczęśliwe chwile, natomiast smutne pokazują bardzo rzadko. Na zdjęciach każdy się uśmiecha, no chyba że akurat robi modny grymas twarzy, np. kaczy dzióbek. Źródeł owej pozytywności można się dopatrywać w trendzie kultury indywidualistycznej, która koncentruje się bardziej na swoim „ja" niż na zasadach społecznych. Indywidualizm nakłania ludzi do tego, by czuli się i myśleli o sobie dobrze – czasami nawet lepiej, niż miałoby to uzasadnienie. Pozytywna samoocena stawia na autopromocję, której nie brakuje w mediach społecznościowych. Kiedyś nastolatki dowiadywały się o spotkaniach towarzyskich z plotek i luźnych rozmów w szkole, w chwili obecnej z dokładnością co do minuty mogą obejrzeć zdjęcia z wydarzeń, w których nie uczestniczą. (...)

• Dalsza część artykułu zostanie opublikowania w kolejnym numerze.

Małgorzata Więczkowska

Artykuł ukazał się sw dwumiesięczniku „Któż jak Bóg" (2/2022)

XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA - 11 października 2026 r.

1. W październiku zapraszamy wszystkich do modlitwy różańcowej. Nabożeństwo różańcowe odprawiane jest w niedziele o godz. 17.00., po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.

   W dni powszednie różaniec odmawiamy po Mszy św. o godz. 17.00. W tym miesiącu w intencji parafian: o łaskę żywej wiary i powrotu do kościoła i sakramentów. Dzieci zapraszamy na wspólny różaniec szczególnie we wtorki i czwartki o godz. 17.30.

2. Dziś obchodzimy XXVI Dzień Papieski pod hasłem „Św. Jan Paweł II Uczeń-Misjonarz". Przed kościołem członkowie Akcji Katolickiej będą zbierać ofiary na rzecz Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia, wspierającej zdolną młodzież z małych miasteczek i wsi. Przypominamy, że Fundacja ta zajmuje się upamiętnieniem pontyfikatu św. Jan Pawła II, przez promowanie nauczania Papieża i wspieranie przedsięwzięć społecznych, głównie w dziedzinie edukacji i kultury.

3. We wtorek 13 października po Mszy św. o godz. 18.00. odprawimy Nabożeństwo Fatimskie, z procesją na skwerze przed kościołem. Prosimy o przyniesienie świec. W tym dniu nie będzie nabożeństwa różańcowego po Mszy św. o godz. 17.00.

4. W środę, 14 października, młodzież z naszej parafii przystąpi do Sakramentu Bierzmowania. Prosimy o podjęcie modlitwy w intencji osób przygotowujących się do przyjęcia tego Sakramentu.

5. Msza św. w intencji członków Bractwa Adoracyjnego zostanie odprawiona w najbliższy czwartek, 15 października br., o godz. 18.00.

6. Zgodnie z coroczną tradycją w październiku nasza parafia organizuje Jubileusz Małżeństw obchodzących rocznicę swojego ślubu. Uroczysta Msza Święta odbędzie się w niedzielę, 25 października o godz.16.00. Dostojnych Jubilatów prosimy o potwierdzenie w kancelarii parafialnej swojego udziału w Dziękczynnej Mszy św. sprawowanej w ich intencji.

7. Zapraszamy młodzież, od klasy siódmej na spotkania Wilanowskiej Wspólnoty Młodzieżowej „Boża Zbieranina", które odbywają się w każdy piątek o godz. 19.15.

8. Do końca października w galerii w dzwonnicy swoje obrazy prezentuje p. Monika Piszczek. Serdecznie zapraszamy.

9. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:

   - we wtorek, 13 października, wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego, prezbitera,

   - w czwartek, 15 października, wspomnienie św. Teresy, dziewicy i Doktora Kościoła,

   - w piątek, 16 października, wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej,

   - w sobotę, 17 października, wspomnienie św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika.

   Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Zachować pamięć

Na stronie internetowej naszej parafii pojawiła się nowa podstrona „Mapa cmentarza", która pomaga odnaleźć miejsca spoczynku zmarłych na cmentarzu wilanowskim. To przydatne narzędzie dla parafian, rodzin przyjeżdżających z daleka oraz osób, które chcą odwiedzić konkretny grób, ale nie znają jego położenia.

Wyszukiwarka umożliwia szukanie po imieniu i nazwisku osoby zmarłej lub numerze grobu. Można również wybrać grób na mapie, aby wyświetlić jego szczegóły. Warto zajrzeć na stronę przed wizytą na cmentarzu — zwłaszcza gdy chcemy odnaleźć miejsce pochówku dalszego krewnego, dawnego sąsiada czy osoby, którą pragniemy otoczyć modlitwą.

Mapa służy jednak czemuś więcej niż odnajdywaniu miejsc. Za każdym nazwiskiem kryje się człowiek, jego historia i więzi z innymi. Cmentarz przechowuje pamięć o rodzinach i pokoleniach tworzących naszą wspólnotę. Odwiedzając groby z dziećmi i wnukami, możemy opowiadać o bliskich i przekazywać wspomnienia, które bez tego mogłyby z czasem zaniknąć.

Dla chrześcijan pamięć o zmarłych łączy się z modlitwą i nadzieją zmartwychwstania. Wizyta przy grobie jest okazją do wdzięczności, skupienia oraz powierzenia zmarłych Bożemu miłosierdziu. Zachęcamy do korzystania z nowej mapy — niech ułatwia odwiedziny i pomaga pielęgnować pamięć o tych, którzy odeszli.

Mapę można znaleźć pod adresem:
parafiawilanow.pl/mapa-grobow/

Ilona Borek

Intencja Kół Żywego Różańca

11.10. - 8.11.2026

Módlmy się za pośrednictwem Maryi za naszych przewodników do nieba, a także o nowe powołania kapłańskie i zakonne

Do końca października
w galerii w dzwonnicy swoje obrazy prezentuje
MONIKA PISZCZEK
Serdecznie zapraszamy do oglądania wystawy.

Rzymskokatolicka Parafia św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:
pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA -
Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: limonka.video@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis